GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 112. — We Wtorek dnia 15 Maja 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Maja.

JW. król. hanowerski Generał-Porucznik, Hrabia Kielmansegge, przybył tu z Hanoweru.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. (21. Kwietnia) 3. Maja.

Przez rozkaz dzienny cesarski z d. 17. b. m., W. Xiążę Następca Cesarzewicz mianowany został Szefem pułków: Pawłogradskiego huzarów i Kurlandskiego ułanów, w skutek czego te mają się nazywać pułkami J. C. Wysokości.

Reskrypta cesarskie.

D. 31. Marca. Prezydującemu w rzymsko-katolickiém duchowném kollegium Biskupowi Ignacemu Pawłowskiemu: „Gorliwa, pożyteczna służba wasza i prace, podejmowane na urzędzie prezydującego w wyższém duchowném rzymsko-katolickiém sądownictwie, nie przestają zwracać na was względy Nasze i zadowolenie. Pragnąc teraz je oznaczyć, Najłaskawiéj zaliczamy was w poczet kawalerów Naszego cesarsko królewskiego orderu Orła białego, którego znaki, przesyłając przy niniejszém, rozkazujemy wam przywdziać na się i nosić wedle ustawy. Pozostajemy ku wam cesarsko-królewską łaską Naszą przychylni."

Dn. 1. bież. m. Prezydującemu w grecko-unitskiém duchowném kollegium, Przewielebnemu Biskupowi litewskiemu Józefowi: „Nader gorliwe prace wasze w zakresie grecko-unitskiego duchownego kollegium i powierzonéj wam dyecezyi, obok skutecznéj działalności ku przywróceniu starożytnych, grecko-unitskiemu kościołowi właściwych obrzędów zbliżonych téż do jego Wschodniego pochodzenia, zwracają na was Monarsze względy Nasze; w dowód czego Najłaskawiéj nadając wam przesyłające się przy niniejszym znaki orderu Sw. Włodzimierza wtórej klassy wielkiego krzyża, rozkazujemy przywdziać je na się i nosić stósownie do ustawy. Pozostajemy cesarską łaską Naszą ku wam przychylni."

N. Cesarz 20. Stycznia b. r. raczył obdarzyć złotą tabakierką z cyfrą J. C. M. honorowego kuratora gimnazyum wileńskiego, Rz. R. St. Hr. Chreptowicza.

Stan Duchownych szkół w Państwie Rossyjskiem w r. 1836. (*Dokończenie.*) — W seminaryjach Moskiewskiem, Betanijskiem, Riazańskiem, Kałużskiem, Władimirskiem, Tulskiem, Kostromskiem i Tambowskiem z powodu wielości uczniów dziesięć w nich klas zo-

stały podzielone na dwa oddziały, i przydani osobni nadetatowi nauczyciele. Z tegoż powodu we 4 szkołach powiatowych: Wołogodskiéj, Penzeńskiéj, Kostromskiéj i Halickiéj 4 klassy podzielone każda na dwie, z dodaniem osobnych nauczycieli. Dla ułatwienia uczniom nauki tatarskiego języka, wydrukowano słownik tatarski ułożony w Kazaniu przez ojca duchownego Trojanskiego. Napisano gramatyki języków Czuwaszskiego i Czeremyskiego, pierwsza już wyszła z druku, drukowanie drugiéj ma się rozpocząć. Professor Tambowskiego Seminaryum Ornatow ułożył jeszcze gramatykę języka Mordwy; pelecono rozpatrzenie jéj osobom język ten gruntownie znającym. — Wroku przeszłym uznano za potrzebne odbyć wizytę akademii Moskiewskiéj i Seminaryjów Betanijskiego, Penzeńskiego, Tambowskiego, Wiatskiego i Permskiego. Akademiją wizytował Metropolita Moskiewski Filaret, a seminaryja, członkowie konferencyi akademii. — We wszystkich okręgach szkolnych w r. 1836 było zakładów naukowych 382, w nich nauczycieli 1,489, uczniów 59,551. Zarząd szkół duchownych dostarcza innym także zarządom młodzi dostatecznie przygotowanéj do wyższego doskonalenia się w naukach. Takim sposobem na żądanie Ministrów Oświecenia i Spraw Wewnętrznych uwolniono 53 uczniów z seminaryjów; w téj liczbie 36 do Moskiewskiego Uniwersytetu i do medycznego przy nim instytutu, 16 do akademii medycznéj w Petersburgu i 1 do Głównego pedagogicznego instytutu. — Szkoły Grecko-unickie. Pod zarządem Grecko-unickim w r. przeszłym były 2 seminaryja (Białoruskie i Litewskie), szkół powiatowych 10, parafialnych tyleż: w ogóle szkolnych zakładów 22; w nich nauczycieli 67, uczniów 1,339, w téj liczbie 310 w seminaryjach, 510 w szkołach powiatowych, a 511 w parafialnych. — *Uwaga*. Podług tego, pod wiedzą Komisyi Szkół Duchownych ogólna liczba zakładów szkolnych duchownych razem z Grecko-unickiemi wynosiła 404, ogólna liczba nauczycieli 1,556, uczniów 60,980.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 5. Maja.

Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych stanowczém było pod względem redukcyi renty; nadeszła bowiem chwila, w któréj Ministeryum swoję taktykę wykryć musiało. Wykryło się jawnie, że Ministeryum i połączone opozycye grały w grę, w któréj nareszcie o stanowcze pociągnięcie chodziło aby jedna lub druga strona wygrała. Zdziwiło wszystkich przed 3. tygodniami oświadczenie Pana Molego, że, gdy Izba środek ten za czasowi odpowiadający poczytuje, Ministeryum przyłoży się do uskutecznienia tegoż. Powszechnie więc rozumiano, że Ministeryum oporu swego w téj mierze zaniecha. W téj myśli odbywały się także obrady; wszędzie przychylano się do życzeń Ministrów, aby tylko plan ułożyć. Ministeryum starało się ciągle utrzymać dobre porozumienie między sobą a Izbą. Gdy nakoniec przyszło do wyznaczenia terminu, wystąpiło naraz Ministeryum z swemi dawniejszemi zarzutami i oświadczyło, że termin sam rząd wyznaczyć powinien. Wtedy ustała także powolność komissyi. Widziano, że za przychyleniem się do tego, Ministeryum odwlekłoby rzecz tę i Izbaby nadaremnie pracowała. Nadaremno przytaczali Ministrowie powody, które dawniéj w Izbie wpływ wywierały; oświadczyli nawet, że wyznaczenie terminu byłoby ubliżeniem przywilejom Króla. Izba zawyrokowała w duchu komissyi, a tak konwersyoniści wygrali swój proces w pierwszéj instancyi. Lecz są jeszcze inne przeszkody do zwalczenia. W skutek najnowszego zawyrokowania Izby zmianę ministeryalną za nieuchronną uważaćby należało, gdyby Ministrowie nie liczyli jeszcze na Izbę Parów, a w najgorszym razie na odmówienie upoważnienia królewskiego. Obydwa środki jednak połączone są z niebezpieczeństwami, i kto wie, czy z dwojga złego wybierając mniejsze, nie zechcą zmienić Ministeryum. Jeżeli zaś Izba odniosła zwycięztwo, wyznać trzeba, że Ministeryum dla właścicieli rent ile możności najkorzystniejsze warunki wywalczyło. Minimum redukcyi ustanowiono na ½ prC. a tak kraj oszczędzi na najwyższą 10 milionów fr. Pan Garniers Pagés nadmienił, że dla właścicieli rent złoty most wystawiono, a płacący podatki licząc przynajmniéj na żelazny, mocno się w rachubie zawiedli.

Z dnia 6. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych, gdy po obradach nad pojedyńczemi artykułami przystąpiono do głosowania nad całym projektem do prawa dotyczącego się redukcyi rent, wypadek był następujący:

za projektem do prawa 251 głosów,
przeciw temuż . . : 145 „

Większości głosów 106.

Rząd ogłasza dzisiaj następujące telegraficzne depesze: „Bajonne, d. 4. Maja. D. 27. m. z. między Burgos i Briviescą Espartero walną z Negrim stoczył bitwę i poraził go zupełnie. 2000 jeńców, 200 oficerów, bagaże i cała artylerya karolistowska wpadły w ręce naczelnego wodza.“ — „Narbonne, dnia 4go Maja. Dwie kompanie karolistowskie, w twierdzy Orista niedaleko od Vichu przez wojsko Barona Meer opasane, d. 30. z. m. się poddały.“

Sentinelle des Pyrenées z d. 3. Maja zamyka następujący artykuł: „Donoszą nam właśnie z pewnego źródła, że z stojących w dolinie Mena dwóch batalionów guipuzkojskich, około 300 ludzi do siedzib swoich wróciło, kiedy nadal zewnątrz granic rodzinnego kraju swego służyć nie chcą. Komendant karolistowski chciał wprawdzie w Durango ich przytrzymać, nie mając jednak dość wojska, musiał być nieczynnym widzem odejścia ich. — W skutek powstania Munagorrego w Nawarze i Guipuzkoi przeszło 60 osób, a w liczbie téj kilku oficerów, właścicieli i notaryuszów, aresztowano i do Estelli zawieziono. — Cabrera po zdobyciu Calandy do Carineny się udał. Komendant za zbliżeniem się karolistów miasto to ogłosił za będące w stanie oblężenia i ustanowił juntę, mającą się starać o wyżywienie mieszkańców i środki obrony. — Wojska Królowéj w południowych stronach Hiszpanii miały otrzymać rozkaz udania się niezwłocznie do dolnéj Aragonii, celem wstrzymania Cabrery; podobnie i Espartero 10,000 wojska do Saragossy wyprawi, aby wzmocnić korpus Generała San Miguela, mającego działać wspólnie z Orą.“

N i e m c y.

Z Luxemburga, d. 2. Maja.

Dziennik tutejszy następujący umieścił artykuł: „Niepodobno prawie bezwstydniéj kłamać i swym czytelnikom większe fałsze narzucać od dziennika: Journal d'Arlon. Jest on obecnie prawdziwym odgłosem wszystkich krążących kłamstw i niedorzeczności. Tysiąc dwieście ludzi wojska liniowego, powiada ten dziennik, wyruszyło dn. 25. Kwietnia z 4ma działami i dwoma oddziałami jazdy z twierdzy, dla zdobycia w Strassenie trójkolorowéj chorągwi; otoczono miasteczko i wezwano burmistrza, aby paladyum swéj gminy usunął, od Luxemburga do Strassenu ustawione było wojsko, któreby w razie potrzeby wyprawę posiłkowało i t. d. Jakaż gmatwanina kłamstw bezczelnych! Cała wyprawa składała się z 200 do 300 ludzi i tylko jéj kilku jeźdźców towarzyszyło. O działach, saperach i ustawianiu wojska ani wzmianki nie było; burmistrzowi nie posłano żadnego wezwania, bo ten był nieprzytomny; w jego nieobecności zabrała żona jego głos, i oświadczyła dowódzcy wyprawy, że ci, co chorągiew ustawili także ją wezmą. Dla dopięcia zamierzonego celu za wiele niezawodnie wysłano wojska, ale komendant poczytał to za rzecz przyzwoitą, aby wszelkiemu oporowi zapobiedz. Następnego dnia wystawiono wprawdzie w miejsce zabranej chorągwi inną, ale i tę wkrótce zwinąć musiano. Teraz ani w Eichu, ani w Hollerichu, lub Hesperange, albo w innéj wsi w obwodzie twierdzy nie widać chorągwi, gdy rzecz takową formalnie zakazano. Zresztą wiedzą także burmistrzowie w obwodzie twierdzy bardzo dobrze co ich czeka, i oni to za każdą nowość są odpowiedzialni. Gdyby Panowie Metz i Hofschmidt rozumieli nieco polityki, byliby sobie mów oszczędzili i nie byliby nabawili Belgii kłopotu, który jéj w oczach 5 mocarstw szkodzić będzie.

Rozmaite wiadomości.

Spostrzeżenia o księżycu. — W ciekawém niezmiernie zdaniu sprawy, przesłaném nie dawno przez astronoma Struve do ministra publicznego oświecenia w Petersburgu, dotyczącém się dzieła o księżycu, które pp. Baer i Madler wydali w Berlinie, zasługuje następujące miejsce na powszechną uwagę: „Po wyjściu dzieła tego, astronomiczne pisma nasze nie będą już zawierać podobnych baśni, jakiemi je wyobraźność czasami napełniła. — Prawda, iż selenografija nigdy nie wniknie w szczegóły przez nią podane, lecz powszechne tylko data przedstawi, które przezto nie mniéj wiary godnemi, i do obeznania się z tym planetą bardzo ważnemi będą. Wiadomo z doświadczenia, iż człowieka gołém okiem na odległość siedmiu wiorst zobaczyć można. A gdy księżyc jest od ziemi 350,000 wiorst oddalony; potrzeba więc teleskopu, któryby średnicę swych przedmiotów powiększał 50,000 razy, by na księżycu dostrzedz można przedmiotów téj wielkości, w jakiéj je na ziemi w odległości siedmiu wiorst dostrzegamy. Teleskopy, któremi dotychczas uważaliśmy księżyc, powiększały tylko 300krotnie. Największe refraktory powiększały tylko 1000, a nigdy 2000krotnie. Dla tego wszelkie oczekiwania odkrycia pojedyńczych przedmiotów na księżycu, nigdy się nie uiszczą, aczkolwiek nam jeszcze nie mało do obeznania się z księżycem pozostaje. Przypuściwszy więc, iżbyśmy księżyc zaczęli uważać refraktorem, który go 1500krotnie powiększa, czego dokażemy refraktorem, znajdującym się w obserwatoryjum w Pułtawach, natenczas powierzchnia księżyca okaże się 25krotnie razy większą niż w refraktorze pana Baera; jedynie za pomocą takich środków poznać będzie można szczegóły na księżycu, np. Krater Kopernika. Z czasem, za wielokrotném uważaniem, pod rozmaitemi względami, może powiedzie się astronomii, uczynić odkrycia na księżycu, które dotychczas są niewiadome. Przyprowadzenia tego do skutku tém bardziéj spodziewać się należy, ile że nadmienieni u-

czeni berlińscy stałą do tego założyli posadę, która, jak widać z doniesień, nadesłanych nam o księżycu, jest udowodnioną i zupełnie ugruntowaną.“

Znany artysta francuzki, Pan Cousin, kupił w Kwietniu r. z., na publicznéj licytacyi pozostałości po Xięciu Maillé, obraz, przedstawiający Sgo Jana na puszczy, za 59 franków. Po oczyszczeniu go poznał zaraz, że to było najpiękniejsze dzieło Rafaela, a po zupełnem wyrestaurowaniu wystąpiły litery: M. R. (*Musée Royal*)) i wyrazy: *Donné par le Roi*. Pan Cousin nie sądząc inaczéj, jak tylko, że Xiążę Maillé prawym sposobem był właścicielem tego obrazu, nie robił żadnéj tajemnicy z swego szacownego odkrycia, i już miał za niego otrzymać 100,000 fr., kiedy lista cywilna, przez wytoczenie processu, zakończyła piękne marzenia jego. Po ścisłem bowiem śledztwie przekonano się, że Muzeum królewskie w r. 1821 pożyczyło tylko obrazu tego Xięciu Maillé. Lista cywilna zatem domagała się zwrotu jego. Sąd zawyrokował, że obraz ten ma być do muzeum zwrócony, a rodzinę Xięcia Maillé skazał na zapłacenie kosztów processu, oraz zwrócenie P. Cousin summy 59 fr., i oprócz tego kosztów restauracyi obrazu.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.
Wydział I.

Dobra szlacheckie Gostyn Igo oddziału w powiecie Krobskim, sądownie oszacowane na 11,339 Tal. 2 sgr. 11 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być w terminie do dalszéj licytacyi na

dniu 28. Sierpnia 1838.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedane,

Poznań, dnia 28. Kwietnia 1838.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Kargowa w powiecie Babimoskim, włącznie z czynszem procederowym w ilości 477 tal. 9 sgr. 9 fen. przyznanym przez Dyrekcyą Ziemstwa, oszacowane na 119 439 Tal. 25 sgr. 10 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 24. Stycznia 1839. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane. Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:

1) Starosta Tadeusz Młocki,
2) sukcessorowie Hrabiny Wilhelminy Filipiny Beaty Unruh,
3) sukcessor. wdowy Anny Doroty Bunzel,
4) były Podpułkownik Viereck,
5) Buchhalter Adolf Alexander Krystyan Peschel dawniéj w Berlinie na teraz sukcessorowie tegoż,
6) sukcessorowie Paulitz,
7) sukcessorowie wojta Karola Roehl,
8) owdowiała Konsyliarzowa Unruh teraz sukcessorowie téjże

zapozywają się na takowy niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1838.

Nad pozostałością zmarłego dnia 2. Lipca 1829. r. w Zodyniu gościnnego Krystyana Szulca otworzono dziś na wniosek kuratora pozostałości proces spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 29. Czerwca r. b.

o godzinie 10téj przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Wnym Radzcą Ziemsko-miejskim Robr.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało. Na mandataryusza dla niewiadomych wierzycieli przedstawia się tutejszy Radzca sprawiedliwości Wittwer.

Wolsztyn, dnia 28. Kwietnia 1838.
Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. *Maja* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{5}{6}$	$102\frac{1}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	65	$64\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{1}{2}$	101
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{5}{6}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{3}{8}$	—
Pomorskie dito . .	4	101	—
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{12}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{3}{8}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Szląskie dito . .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$90\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	$215\frac{3}{4}$	$214\frac{3}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{3}$	$13\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4